

Sygn. akt III K 43/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Lena Szulińska

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 13 lipca 2018 r. i 12 września 2018 r.

sprawy przeciwko **P. B., synowi R. i E., z domu S., urodzonemu (...) w W.,**

oskarżonemu o to, że:

w okresie od 08 sierpnia 2015 r. do 12 maja 2016 r. w W. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy sygn. akt VII C 403/12, obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie osób najbliższych tj. dzieci Ł. i N. B., przez co narażał wymienione na niemożność zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn 209 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego P. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 209 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 34 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego P. B. do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie Ł. i N. B.,

III. na podstawie art. 624 k.p.k. zwalnia oskarżonego P. B. w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od obowiązku uiszczenia opłaty, a wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

III K 43/18

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sad ustalił następujący stan faktyczny:

P. B. jest ojcem N. i Ł. B. i z tego tytułu jest zobowiązany do łożenia na ich utrzymanie. Obowiązek ten został skonkretyzowany co do kwoty i sposobu płatności wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 listopada 2012 roku w sprawie VII C 403/12, gdzie wysokość obowiązkowych alimentów określono na 500zł na rzecz syna i 700zł na rzecz córki.

P. B. w okresie od sierpnia 2015r do maja 2016r nie realizował tego obowiązku w praktycznie żaden sposób. Jediną formą jakiegokolwiek wsparcia udzielanego dzieciom były niewielkie kwoty przeznaczane na potrzeby syna w czasie

wspólnych spotkań, które też zdarzały się rzadko w przeciwieństwie do czasu obecnego, kiedy to relacje z synem (choć już nie z córką) są bardziej regularne i stałe.

W okresie objętym zarzutem oskarżony osiągał dochody rzędu około 2000zł miesięcznie, które przeznaczał na swoje potrzeby.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jako zasadniczo zbieżnym z pozostałym materiałem dowodowym z tym, że uznał je w części dotyczącej wręczania kwot pieniężnych matce dzieci za nie dotyczące okresu objętego zarzutem, wobec stanowczych twierdzeń tej ostatniej. Oskarżony wskazywał że nie pamięta dokładnie kiedy te wpłaty (sporadyczne) miały miejsce i biorąc pod uwagę fakt relatywnie krótkiego okresu niealimentacji możliwe jest że oskarżony przypisał do niego jakieś inne zdarzenia na tym samym tle.

Sąd w pełni dał także wiarę zeznaniom świadków albowiem są one spójne zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym i nie noszą cech wewnętrznych sprzeczności.

Sąd zważył, co następuje:

Wina oskarżonego, której on sam w toku postępowania nigdy nie negował nie budzi wątpliwości.

Oskarżony był zobowiązany do uiszczania świadczeń alimentacyjnych w dokładnie określonej wysokości i we wskazany sposób i obowiązku tego nie wykonywał. Działo się tak pomimo posiadania źródeł dochodu. Oczywiście kwota uzyskiwanych dochodów nie pozwalała na jednoczesne realizowanie pełnego obowiązku alimentacyjnego i opłacenie własnych potrzeb lecz oskarżony nie przekazywał żadnych kwot matce dzieci uprawnionych do alimentacji. Winien był zaś i mógł uiszczać zasądzone od niego należności choćby w części. Rezygnacja z wykonywania tego obowiązku nosi cechy uchylania się to jest świadomej decyzji nie wykonania powinności, co do której istnieje obiektywna możliwość jej spełnienia. Okres dziewięciu miesięcy takiej postawy aż nadto spełnia kryteria uporczywości czyli długotrwałego konsekwentnego trwania w obranej postawie wobec istniejącego obowiązku. Nie ma też wątpliwości co do tego że działanie oskarżonego naraziło pokrzywdzonych czyli jego dzieci na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sam fakt orzeczenia alimentów wskazuje na niezbędność takich właśnie kwot od oskarżonego na potrzeby dzieci jako jego częściowego udziału w ich utrzymaniu. Wobec braku decyzji zmieniających wysokość alimentów należy przyjąć, że potrzeby dzieci nie zmalały od daty orzeczenia do okresu zarzutu, a z całą pewnością jeszcze wzrosły z racji zwiększających się potrzeb wraz z osiąganiem coraz wyższego wieku dzieci. Sam oskarżony miał świadomość, tego, że stawiał swoje dzieci w trudnej sytuacji wskazując, że wie iż źle zrobił.

Wobec powyższego jedyną możliwą konstatacją jest przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

Sąd wymierzając karę oskarżonemu miał na uwadze obecną znaczną poprawę jego relacji z dziećmi o czym mówiła ich matka. Także postawa oskarżonego – samokrytyczna od początku postępowania zasługuje na uznanie. Okres niealimentacji jest, w porównaniu do innych spraw dotyczących przestępstwa z art. 209 § 1 kk relatywnie krótki. Powyższe względy skłaniają do wymierzenia kary o małej dolegliwości. Niemniej jednak oskarżony dopuścił się tego czynu w okresie kiedy już toczyło się postępowanie o tego samego rodzaju czyn popełniony we wcześniejszym okresie. To zaś przekonuje o konieczności wymierzenia kary, nie zaś odstąpienia od jej wymierzenia o co wnosił obrońca oskarżonego. Zdaniem Sądu kara ograniczenia wolności w wymiarze 3 miesięcy przy najniższym wymiarze pracy na cele społeczne jest wystarczającym środkiem dyscyplinującym oskarżonego. Sąd nałożył także na oskarżonego obowiązek realizacji obowiązku alimentacyjnego aby jeszcze i tą drogą skłonił go do wywiązywania się ze swoich powinności.

Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów uznając, iż i tak jest on w złożonej sytuacji finansowej i byłoby to nadmiernym obciążeniem.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.